

AUTOREFERAT

Wojciech Dada

W. Dada.

A. Informacje formalne

1. Wojciech Ryszard Dada (do roku 2016 nazwisko rodowe Duda)
2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe / artystyczne – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej.

2012 Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu

Wydział Komunikacji Multimedialnej

Uzyskany stopień doktora, dyscyplina artystyczna – sztuki piękne

Tytuł: *Interakcja znaczeń*. Podtytuł do wystawy doktorskiej: *O końcu*.

Promotor prof. Wojciech Müller

1995 Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych w Poznaniu

Wydział Malarstwa, Grafiki i Rzeźby

Tytuł magistra sztuki, Kierunek Grafika, dyplom z wyróżnieniem w zakresie rysunku

1984 Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Szczecinie

Kierunek Wystawiennictwo

Technik Sztuk Plastycznych

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/artystycznych.

2015-do chwili obecnej

Akademia Sztuki w Szczecinie

Wydział Malarstwa i Nowych Mediów

stanowisko: adiunkt, kierownik III Pracownia Rysunku

1996-2015

Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu (wcześniej PWSSP i ASP w Poznaniu)

stanowisko: asystent, wykładowca, od 2012 r. adiunkt, VI Pracownia Rysunku

1995-1996

Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu)

stanowisko: stażysta, IV Pracownia Rysunku (później VI Pracownia Rysunku)

4. Zgodnie z wymogiem formalnym wskazuję projekt pod tytułem „Gen z charakterem. Kod kropli krwi.” jako aspirujący do spełnienia warunków określonych w art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.)

a) Tytuł osiągnięcia artystycznego: *Gen z charakterem. Kod kropli krwi.*

b) Autor: Wojciech Dada

c) Technika: kombinacja technik drukarskich - offsetu, serigrafii i druku cyfrowego farbą termochromową

d) Opis:

Unikatowe obiekty książkowe wykonane kombinacją technik drukarskich – offsetu, serigrafii i druku cyfrowego farbą termochromową z zapisem informacji genetycznej autora. Zapis informacji genetycznej autora ujawnia się lub zanika poprzez fizyczny kontakt z obiektami. Realizację pracy upubliczniono podczas indywidualnej wystawy w 3 pawilonie Palmiarni Poznańskiej w lutym 2019 roku.

B. Autoreferat

Kategoria współczesności związana jest z odczytywaniem kultury w kontekstualnym powiązaniu z wieloma rzeczywistościami, stanowiącymi tło do interpretacji semantycznych (Markiewicz, 1996). W społeczeństwie wspartym w zakresie przekazu i dialogu przez technologie, zaistniały nowe możliwości dla intertekstualnego przenikania i dyskursu kulturowego. Intertekstualność określana jest jako odkrywanie relacji pomiędzy poszczególnymi tekstami kultury, które powstały w kontekście znajomości dzieł z innych obszarów wiedzy i doświadczeń, powiązanych nie tylko literaturą i sztuką. Również percepcja treści podlega podobnym prawom interakcyjnej wymiany źródeł wiedzy i wspólnych zasad zrozumiałości kodu kultury. Intertekstualność jest zatem nadrzędną kategorią odczytu kultury we wszystkich jej

aspektach, wchodząc w relacje z przekazami w każdej z dziedzin życia społecznego, w tym w doświadczaniu sztuki.

Ten rodzaj przenikania się treści i symboli, gdzie interpretacja uzależniona jest od zastosowanego kontekstu oraz zasobów odbiorcy, stanowi tło moich prac powstałych między innymi przed doktoratem. Tytułem przykładu były to, *Solidność* (billboard, 2002) czy *Polska jakość* (neon, 2005) oraz *Dignitas* (obiekt, 2008).

Solidność to billboard zrealizowany podczas trwania festiwalu Precedens_02 w Zielonej Górze na nośnikach Zewnętrznej Galerii AMS. Przypomnienie znaku Solidarności, będącej symbolem współczesnej polskiej historii, to przede wszystkim odwołanie do reprezentowanych przez nią idei sprawiedliwości społecznej, wolności i tolerancji. Rzeczywistość każe zrewidować ten system wartości, a prosty zabieg zastąpienia słowa Solidarność słowem Solidność, tworzy paradoks/zapytanie, które budzi zasadniczą wątpliwość dotyczącą trwałości ideałów „solidarnościowych”. I stawia zarazem pytanie o to, czy współcześnie potrafimy zidentyfikować wzorce, które mogą stanowić wartość wspólną dla nas wszystkich? Czy istnieje obecnie wzorzec, który może konstytuować całą naszą społeczność?

Kolejna praca z tego nurtu mojej działalności, *Polska jakość* została zaprezentowana na wystawie laureatów konkursu im. Marii Dokowicz z ubiegłych lat „Continuum” w Poznaniu (2005). Neon *polska jakość* jarzy się czerwonym światłem na białej ścianie. Krój liter nawiązuje, w swej estetyce odręcznego pisma, do najlepszych tradycji PRL-owskiego wzornictwa. Literka „ć” mruga. Zapala się i gaśnie miarowym rytmem. Raz jest więc „polska jakość”, innym razem „polska jakość”... Komunikat został poddany w wątpliwość za pomocą prostego zabiegu obnażającego pustkę, banalność i opresyjność perswazji medialnych. Realizację *polska jakość* można wpisać w zdefiniowaną przez Naomi Klein koncepcję „prowokacji kulturowej”. *Prowokacja kulturowa oznacza otwartą niezgodę na to, by marketing, wykupując naszą przestrzeń publiczną, odbierał nam prawo do głosu i stał się informacyjnym monopolistą. Najbardziej wyrafinowaną formą prowokacji kulturowej – pisała Klein – nie są niezależne parodie, lecz „przechwycenia” – kontrprzesłania, które podłączają się pod pierwotne komunikaty korporacji, całkowicie zmieniając ich komercyjną treść.*

Dignitas, to obiekt, który został zaprezentowany po raz pierwszy podczas wystawy *Final* w galerii Ego w Poznaniu. *Godność* to po prostu łaćniński napis "DIGNITAS" wykonany z kul inwalidzkich. Praca nawiązuje do działalności kontrowersyjnej szwajcarskiej organizacji, której celem jest pomoc w samobójstwie. Pomoc w samobójstwie jest w Szwajcarii całkowicie legalna, miejscowe prawo nie wymaga też, by chętny był śmiertelnie chory. Wystarczy trwała chęć rozstania się z tym światem.

Obok intertekstualności, w moich projektach równie ważny był aspekt interaktywności. Interaktywność w sztuce to założona przez twórców dzieła, możliwość interwencji odbiorcy-użytkownika w jego wewnętrzną strukturę. Oczywiście różny może być stopień owej interwencji, tak jak różne są sposoby przekształcania struktury dzieła, jednakże podstawowa zasada pozostaje niezmienna. A zatem aktywność odbiorcy-użytkownika jest wpisana w samo dzieło. Jest to forma kreacji, czy też forma zapraszania do współkreacji obiektów artystycznych. Sztuką interaktywną są więc wszelkie formy sztuki, które skłaniają odbiorcę nie tylko do kontemplacji, ale też do współuczestniczenia. Dzieło sztuki interaktywnej zmusza widza do wejścia w dialog, nie tylko na płaszczyźnie interpretacji, ale też w sferze działań. A artysta tworzy coś, co nazwać można swego rodzaju strukturą interakcji (Marcin Sieńko, 2003) - grę toczoną zgodnie z określonymi zasadami, wyznaczającymi dopuszczalne posunięcia. Takim interaktywnym projektem była między innymi trzygodzinna akcja w galerii ON w Poznaniu *Porozmawiajmy o muzyce poważnie (2001)*. W trakcie realizacji projektu dokonano fuzji dwóch powietrznych przestrzeni, podzielonych transparentną kurtyną przemysłową. W jednej z nich wykonywano „Kwintet Fortepianowy” kompozycji Piotra Bosackiego. W drugiej, z pozoru, nie działo się nic - białe, niskie wnętrza, cicho pracujące trzy wentylatory. A jednak pozór spokoju i normalności zniknął, gdy tylko, zgodnie z tytułem akcji, ludzie zaczęli rozmawiać. Bynajmniej nie „poważnie”. Wtłoczony do pomieszczenia hel zniekształcał ich głosy, koślawił wypowiedzi, czynił groteskowymi...zapierającymi dech... Dostępne w galerii pojemniki z tlenem i dołączona do nich instrukcja użytkownika, pozwalała odzyskać twarz, smakować cenną normalność – zaczerpnąć oddechu. Warunkiem współuczestniczenia w akcji nie była sama obecność, ale także konwersacja, dialog, pogawędki.

W latach dziewięćdziesiątych, przemiany polityczne, społeczne i ekonomiczne doprowadziły do racjonalizacji zatrudnienia i w konsekwencji do licznych zwolnień oraz gwałtownego wzrostu bezrobocia. Kiedy ujawniły się problemy w aspekcie transformacji ustrojowej, społeczeństwo nie było przygotowane na zmiany. Moje pokolenie właśnie wchodziło w dorosłość i różniło się od starszych o dekadę kolegów tym, że nie miało wiary w inne możliwości niż te, które samo sobie stworzy. Wartości kolektywne, jak solidarność, odpowiedzialność za państwo, wspólnotę, współpraca, zostały zastąpione przez osobisty sukces, konkurencję, ambicję, zysk, etc. Koncentracja na efektach ekonomicznych, przy całkowitym niedostrzeganiu problemów natury społecznej jest niewątpliwie negatywnym skutkiem owych zmian. Osią niektórych moich prac było nawiązanie do aspektów transformacji ustrojowej, poprzez podejmowanie wątków odnoszących się do społecznego kontekstu ówczesnych zmian. Taka pracą był neon zrealizowany do wystawy *Jakoś tak* w galerii Zona Sztuki Aktualnej w Łodzi. Neon w kształcie sierpa i młota, który jest bezpośrednim nawiązaniem do logo i motto grupy artystyczno-literackiej Łoża Lorda Jima, można odczytać go jako komentarz do drapieżności polskiego kapitalizmu. Pracę wykorzystano na okładce polskiego wydania książki „Pisma rewolucyjne w polityce postpolitycznej” pod redakcją Wernera Bonfelda.

W swojej praktyce artystycznej często posługuję się dyskretnym humorem, dowcipem czy ironią. Jestem jednym z twórców grupy Wunderteam, gdzie absurdalny humor jest integralnym elementem większości wypowiedzi grupy. Podczas obchodów 100 rocznicy istnienia ruchu Dada w 2016 roku brałem udział w wystawie „Anarchia i nowa sztuka. 100-lecie dadaizmu” w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku. Postanowiłem, że z powodu nagłego wzrostu popularności mojego nazwiska w związku z działalnością polityczną dwóch osób – prezydenta i przewodniczącego związku zawodowego „Solidarność”, zmienię jedną literę w swoim nazwisku odnosząc się jednocześnie do tej rocznicy. W uzasadnieniu wniosku powoływałem się na kryteria obiektywne, tj. uciążliwość noszenia nazwiska Duda, uszczypliwości, składania propozycji korupcyjnych. W efekcie byłem także kojarzony z działalnością i poglądami prezydenta, niezgodnymi z moimi wartościami i przekonaniem. Ponadto, uzasadnieniem wniosku była także sama etymologia nazwiska Duda – nazwa instrumentu muzycznego, piszczałka, coś pustego w środku.

W Polsce zmiana nazwiska nie jest łatwa. Wniosek zostanie uwzględniony tylko wtedy, gdy będzie uzasadniony ważnymi względami w szczególności takimi jak: nazwisko ośmiesza, nie licuje z godnością człowieka, ma niepolskie brzmienie, nazwisko brzmi jak imię, itp. Naczelnik Urzędu Stanu Cywilnego musi uzasadnić swoją decyzję, w tym przypadku odstąpił od tego obowiązku uznając, że wszystkie użyte argumenty są zasadne. Mój projekt w przewrotny sposób pokazał społeczno-polityczną przemianę współczesnej Polski z możliwością wieloznaczej interpretacji.

Przewód doktorski zamknąłem w 2012 roku na Wydziale Komunikacji Multimedialnej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Dysertację zatytułowaną *Interakcja znaczeń* poświęciłem zagadnieniu, które stanowiło tło i inspiracje moich wcześniejszych prac, ale w nowym metafizycznym kontekście. Podtytuł do wystawy doktorskiej brzmiał *O końcu*. Tematem wystawy była fizyczna strona śmierci, pozornie odseparowana od jej wymiaru egzystencjalnego i metafizycznego. Wystawa składała się z kilku elementów:

- Serii dziewięciu fotografii z polskich zakładów karnych, w których wykonywano karę śmierci. Zdjęcia naświetlone zostały na porcelanę w formacie 30 x 30 cm i wypalone. Pomieszczenia, które po zniesieniu kary śmierci służą dzisiaj innym celom, zostały sfotografowane w zastanym stanie.
- Obiektu o wymiarach 70 cm x 40 cm x 10 cm wykonanego z perforowanej, kwasoodpornej stalowej blachy, który z upływem czasu pokrył się szadzią. Obiektu, który jest fragmentem tacy, jakiej używało się do przechowywania ciał oraz przeprowadzania autopsji.
- Filmu video zwracającego uwagę na rolę jaką odgrywają w procesie rozkładu ciała owady (nekrofagi, pasożyty nekrofagiczne, osy, mrówki i niektóre chrząszcze).
- Cyklu serigrafii (obiektów graficznych) wykonanych na milimetrowej tekturze o nieregularnych kształtach, których motywem są odwłoki owadów - ogniów sukcesji. Około 150 sztuk tektury przygotowanej wg własnego wykrojnika było dostępnych dla publiczności do samodzielnego złożenia.

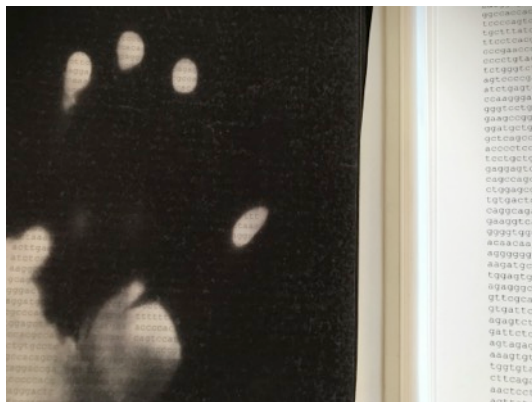
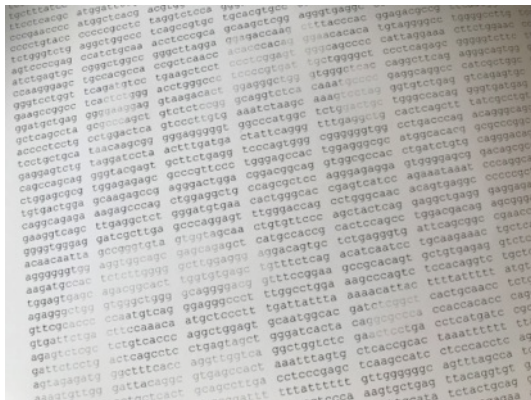
Zjawisko śmierci od dawna skłaniało do twórczych poszukiwań i pobudzało ludzką wyobraźnię. Lęk przed śmiercią jest jednym z najbardziej pierwotnych przeżyć w świecie ożywionym. U człowieka nabiera on szczególnego znaczenia, gdyż opiera się nie na rzeczywistym przeżyciu własnej śmierci, lecz na antycypacji jej nastąpienia. Jedną z zasadniczych cech lęku przed śmiercią jest jego powszechność i nieuchronność. W sferze psychologicznej człowiek nieustannie czuje się zagrożony możliwością nieistnienia i nie jest w stanie pozbyć się tego lęku mimo argumentów przekonujących o braku sensu lękania się śmierci. Zdaniem wielu autorów, lęk przed śmiercią przeważa nad wszystkimi innymi lękami, chociaż nie działa tak bezpośrednio jak one. Nieuchronność przeistoczenia się z bytu w niebyt na poziomie indywidualnym nie kończy jednak owego bytu w szerszym kontekście. Powszechne przekonanie o tym, że trup milczy nie jest wcale oczywiste. Szczególne upodobania do "rozmów" ze zmarłymi, obok patologów, mają antropolodzy sądowi. Specjaliści, dla których ułożenie ciała i stan jego rozkładu stanowi swoistą mowę ciała ze strony zmarłych. W jaki sposób kontakt z fizyczną stroną śmierci zmienia jej pojmowanie metafizyczne przez odbiorcę pozostaje pytaniem zawieszonym, niedopowiedzianym i otwartym.

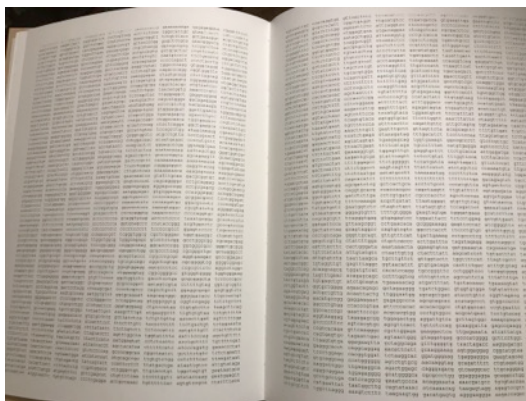
Praca ***Geny z charakterem. Kod kropli krwi.*** została przeze mnie wskazana do przewodu habilitacyjnego (jako szczególne osiągnięcie). Składa się z dwóch unikatowych obiektów książkowych o wymiarach 38 cm x 29,5 cm, eksponowanych na wykonanych do tego celu drewnianych pulpitych. Inspiracją do powstania pracy były informacje o badaniach zależności pomiędzy czynnikami genetycznymi a zachowaniami człowieka (genetyka behawioralna) oraz etyczne aspekty wykorzystania informacji genetycznej. Realizacja projektu rozpoczęła się od pobrania próbki mojego materiału genetycznego w Laboratorium Zakładu Technik Molekularnych przez zespół prof. dr hab. Tadeusza Dobosza, Akademii Medycznej we Wrocławiu. Zapis pobranej informacji genetycznej ujawnia się lub zanika poprzez fizyczny kontakt z obiektami książkowymi, w których został zapisany. Powstało w sumie osiem książek interaktywnych zapisanych fragmentem mojego genomu w dwóch wersjach kolorystycznych, białej i czarnej, eksponowanych w parach. Realizację pracy upubliczniono podczas indywidualnej wystawy w 3 pawilonie

Palmiarni Poznańskiej w lutym 2019 roku. Są takie miejsca, które mimo tego, że wydają się nam znajome mają w sobie pierwiastek niezwykłości. Poznańska Palmiarnia jako wybór miejsca ekspozycji był dla mnie istotny z kilku powodów. Jest wiekowa, jej historia sięga pierwszych dziesięcioleci XX wieku. Obecnie obiekt obejmuje dziesięć pawilonów wystawienniczych. To sprawia, że Palmiarnia w Poznaniu ma największą powierzchnię ekspozycyjną w Polsce i jedną z największych w Europie. Rośnie w niej ok. 17 tysięcy roślin należących do ponad 1100 gatunków, dysponuje akwariem i wolierą dla egzotycznych ptaków. Obecność w jednym miejscu tylu gatunków, które reprezentują florę i faunę różnych stref klimatycznych i różnych kontynentów było dla mnie znaczące w kontekście realizowanego projektu. Palmiarnia przyciąga tysiące zwiedzających, frekwencja podczas trwania wystawy wg. danych otrzymanych z palmiarni wyniosła 10 158 osób.









Użyta do druku zapisu DNA farba termochromowa celowo nie została zabezpieczona warstwą lakieru, dzięki interakcji dochodzi do bezpośredniego wpływu widzów na dzieło. Pozostawione ślady, rysy czy wręcz rysunki stanowią dodatkowy walor, wzbogacając pracę o zmienną wynikającą z partycypacji odbiorcy. Praca wpisuje się w behawiorystyczny model sztuki Roya Ascota, gdzie ciągła wymiana między artystą, dziełem a obserwatorem wprawia to dzieło w stan stałej przemiany.

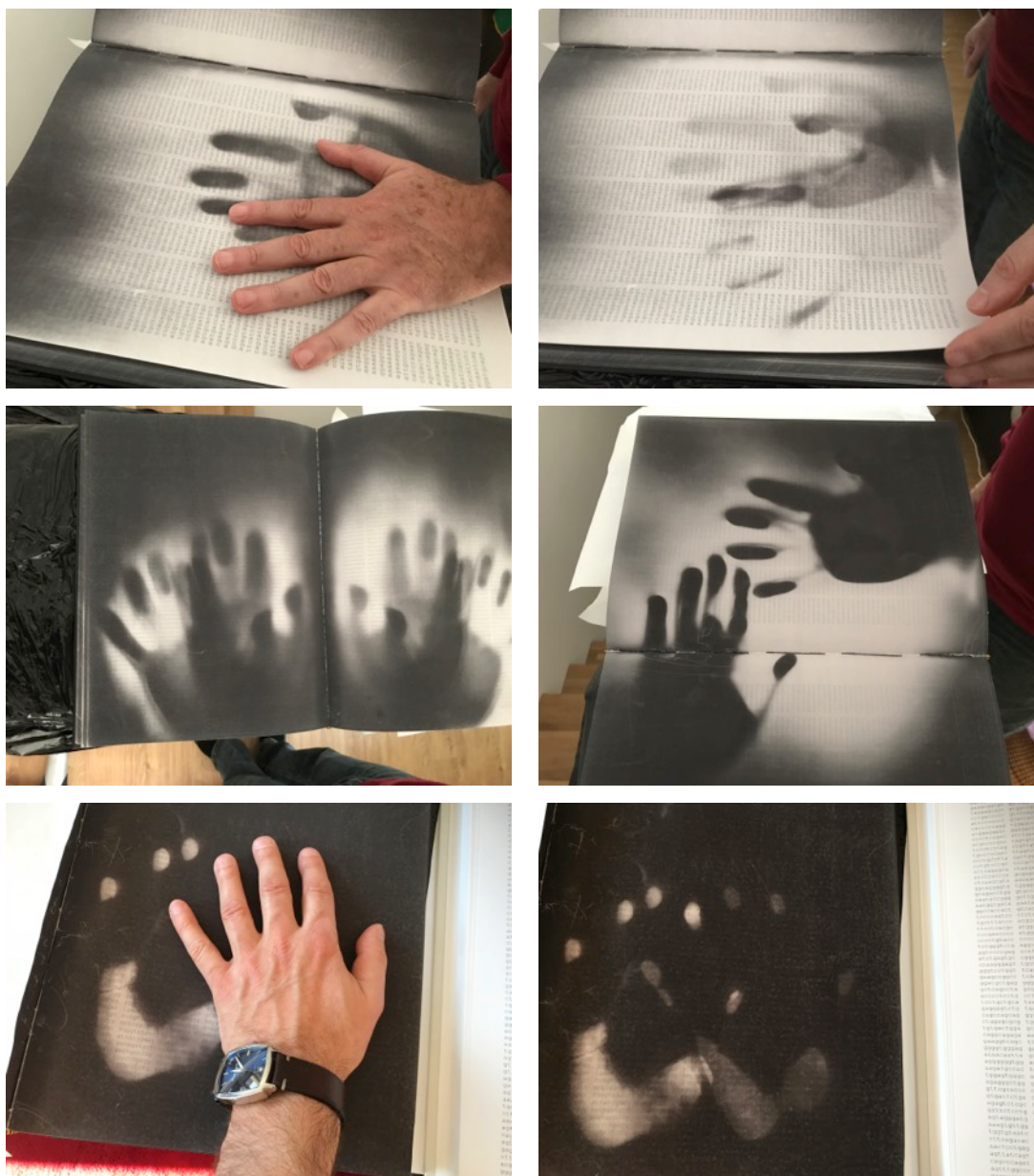


Uzyskane efekty użytej farby prowadziły do wielu form przeobrażania powstałych obiektów i różnorodnych interakcji pary dzieło-odbiorca.

Oto fragment zimowego instruktażu towarzyszącemu metryce pracy:

Marznące dłonie w czasie zimy to zjawisko naturalne. Praca Geny z charakterem. Kod kropli krwi. wymaga temperatury dłoni 25° C. Dłonie, ręce i stopy ochładzają się najszybciej z całego organizmu. Naczynia krwionośne biegnące blisko pod skórą kurczą się przy niskich temperaturach. Nic nie pobudza tak szybko krążenia jak aktywność fizyczna. Ruch pompuje większą ilość krwi do rąk, rozgrzewa organizm. Sposobem na poprawę ukrwienia dłoni jest ich masaż, który dodatkowo nadaje kolorytu i elastyczności skórze. Masaż można wykonać samemu pamiętając, by kierować ruchy od palców w stronę nadgarstków. Staraj się rozgrzać ręce ciepłem własnego ciała, włóż dłonie do kieszeni spodni, pod pachy, między uda. Jeśli czujesz, że przemarzłeś, zimne ręce i wychłodzony organizm szybko rozgrzeją gorące napoje - herbata, czekolada.

Przywołałem ten instruktaż nie bez powodu. Praca eksponowana była w okresie zimowym, a temperatura otoczenia wewnątrz Palmiarni wynosiła około 21°C. Temperatura kończyn oraz warstw powierzchniowych ciała jest zmiennocieplna i w znacznym stopniu zależy od czynników zewnętrznych. Ta powierzchniowa zmiennocieplność pomaga w utrzymaniu stałej temperatury wnętrza ciała, która jak powszechnie wiadomo, bez względu na warunki zewnętrzne u zdrowego człowieka wynosi 36-37,2°C. Materiały termochromowe, w tym użyte farby, wykazują własność chromotropizmu, czyli zdolności do odwracalnej zmiany barw, pod wpływem zmiany czynników fizycznych lub chemicznych. Własności użytej do druku farby wymagają temperatury 25°C. Co będzie kiedy praca udostępniona zostanie w okresie letnim, kiedy temperatura otoczenia przekroczy wymaganą wartość 25°C? Dotychczasowe właściwości pracy ulegną zamianie, przeciwstawnie czarne strony ujawnią zapis, a w kontakcie z ciałem o niższej temperaturze zapis zostanie przysłonięty, zamaskowany przez cechy użytej w druku farby. Podobnej zamianie ulegną białe karty, strony obiektu książkowego gdzie zapis ujawni się po kontakcie z ciałem o niższej temperaturze. Powstanie negatywu z dotychczasowego pozytywu i pozytywu z dotychczasowego negatywu. Poniżej można zaobserwować tę zamianę właściwości przy zachowaniu atrybutów użytych farb.



Jak wspomniałem wcześniej punktem wyjścia do powstania pracy było uzyskanie zapisu mojego fenotypu. DNA to kwas nukleinowy o skomplikowanej budowie, występujący w każdej żywej komórce. Odcinki DNA zawierające tysiące nukleotydów to geny, kodujące informację o budowie białek. Geny mogą być włączane, powstaje wtedy określone białko lub wyłączane, wówczas dany typ białka nie jest wyprodukowany w komórce. Ta regulacja, selektywne włączanie i wyłączanie wybranych genów w konkretnych komórkach i w konkretnych momentach nie kończy się wraz z narodzinami. Genetyk mógłby opisać rozwój organizmu jako

sekwencyjną aktywację lub represję (powstrzymanie) genów bądź ich zestawów. W sumie ludzki genom składa się z około 30 tys. genów kodujących informacje o ponad milionie białek. Geny tworzą białka, które regulują i replikują geny. W fizjologii genów zasadnicza dla przetrwania naszego gatunku jest zdolność ustanawiania nowych kombinacji genów tzw. rekombinacja. DNA jako nośnik informacji zawiera nie tylko kolor oczu, włosów, wiek i płeć, wzrost czy wagę, pozwala również określić, w jakich warunkach żyjemy (np. wpływ pestycydów i spalin), oraz stan naszego zdrowia, ale co więcej, umożliwia określenie podatności na uzależnienia (np. od hazardu lub alkoholu), tożsamości płciowej i orientacji seksualnej, skłonności do przemocy czy destrukcyjnych zaburzeń zachowania, poglądów, a także innych tajemnic. Zrealizowany w 2003 roku, projekt poznania ludzkiego genomu (ang. Human Genome Project (HGP)) był 13-letnim projektem koordynowanym przez amerykański Department Energentyki i Narodowy Instytut Zdrowia. Celami projektu była identyfikacja wszystkich genów w ludzkim DNA, określenie sekwencji 3 miliardów podstawowych par chemicznych, które tworzą DNA człowieka, jak również przechowywanie informacji genetycznej w bazach danych, doskonalenie narzędzi analizy danych, transferu tych technologii do sektora prywatnego oraz podjęcie kwestii etycznych, prawnych i społecznych, które mogą wynikać z projektu. Dzięki licencjonowaniu technologii do firm prywatnych i przyznawania dotacji na innowacyjne badania projekt pozwolił stworzyć wielomiliardowy przemysł biotechnologiczny. Genetyka behawioralna jako metoda wykrywania dysfunkcji fizycznych, psychicznych i społecznych wraz z potężnie rozwijającą się biometriką stanowi nowe zagrożenie dla naszej wolności. Podobnie jak pseudobadania przeprowadzane przez eugeników wskazujące dysfunkcjonalne jednostki, dziś możliwe jest wykrycie nie tylko potencjału zachorowalności na którąś z chorób, również chorób psychosomatycznych i związanych z nimi zagrożeń. Możliwa jest też manipulacja tymi genami, a tym samym manipulacja osobowością. **Do tego wystarczy kropla krwi.** Projekt HIDE (HOMELAND SECURITY, BIOMETRIC IDENTIFICATION & PERSONAL DETECTION ETHICS) jest potężnym projektem Unii Europejskiej skupiającym całe spektrum biometrycznych projektów - od skanowania siatkówki oka czy odcisków palców do identyfikacji za pomocą DNA. Specyfika przetwarzania danych biometrycznych była przedmiotem wielu dyskusji na forum

Grupy Roboczej Art. 29 powołanej na mocy art.29 Dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych. Wynikiem tych dyskusji był między innymi dokument wydany przez ww. grupy zatytułowany "Working document on biometrics (WP80)" (2003) oraz kilka innych opinii. Jak stwierdzono w dokumencie roboczym na temat biometrii WP80, istnieją dwie główne kategorie technik biometrycznych związanych z rodzajami próbek biometrycznych. Są to techniki fizyczne i fizjologiczne, w ramach których mierzy się i porównuje fizyczne i fizjologiczne cechy danej osoby, takie jak: kształt i układ linii papilarnych palca, kształt i układ naczyń krwionośnych palca, obraz tęczówki lub siatkówki oka, kształt i rysy twarzy, kształt dłoni, ucha lub ust, zapach ciała, cechy charakterystyczne głosu, wzór DNA, itp., oraz techniki behawioralne, przy pomocy których mierzy się zachowanie osób i które obejmują: cechy charakterystyczne podpisu (kształt liter oraz sposób i dynamika tworzenia), dynamika pisania na klawiaturze, sposób poruszania się, cechy odzwierciedlające myśli podświadome, które obejmują pomiar reakcji na konkretne sytuacje lub testy w celu dopasowania do danego profilu psychologicznego. Techniki te mogą być wykorzystywane między innymi do rozpoznawania w tłumie osób mających określone zamiary czy stany emocjonalne związane z zamiarem popełnienia przestępstwa. Jedną z technik jest profilowanie genetyczne, metoda kategoryzowania osób i przetwarzania informacji np. pod kątem bezpieczeństwa. Projekty zakładają między innymi możliwość zawierania informacji DNA w dowodach osobistych. Pozwoli to, wg projektów badawczych, na indywidualną identyfikację, identyfikację płci i pokrewieństwa, identyfikację ofiar, pomoc w śledztwach, badanie genealogii osoby i jej historii. Bezpośrednim zagrożeniem wynikającym z profilowania genetycznego jest inwigilacja, naruszenie prywatności, segregacja i wykluczenie nierozdzielnie związane z dyskryminacją. Mimo dynamicznego rozwoju genetyki w Polsce nie ma kompleksowych regulacji prawnych, które określałyby zasady wykonywania poradnictwa, przechowywania materiału i przede wszystkim bezpieczeństwa danych genetycznych. Obowiązujące regulacje w ograniczonym zakresie odnoszą się bezpośrednio do badań genetycznych, dodatkowo porozrzucane po różnych aktach prawnych (co najmniej 7 różnych ustaw). Dane genetyczne, traktowane są jako dane

wrażliwe, podlegające ochronie na podstawie ustawy o ochronie danych osobowych, przy czym ustawa posługuje się sformułowaniem *Kod genetyczny*, oznaczającym zasadę kodowania informacji genetycznej, a nie samą informację. W związku z tym ochronie podlega nie informacja genetyczna, a kod genetyczny, który ma uniwersalny charakter, jest wspólny dla wszystkich organizmów żywych. Wyniki przeprowadzonych kontroli przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych (GIODO) o zagrożeniach płynących z upowszechnienia danych biometrycznych w kontaktach obywateli z instytucjami publicznymi i prywatnymi, wyraźnie wskazywały na brak podstaw prawnych lub niewłaściwe ich stosowanie. Jest to problem, który staje się obiektem coraz szerszego zainteresowania różnych środowisk i grup społecznych, nie tylko naukowców czy prawników. Amerykańska artystka Heather Dewey-Hagborg wywołała poruszenie w świecie sztuki i biobezpieczeństwa tworząc rzeźby-portrety (*Stranger Visions*, 2012-13) na podstawie analizy materiału genetycznego, który pozwalał na ujawnienie płci, pochodzenie etnicznego, koloru oczu i rysów twarzy. Materiał genetyczny użyty do stworzenia pracy, został zebrany w miejscach publicznych, na ulicach i w metrze Nowego Jorku, ze śladów biologicznych nieświadomie pozostawionych przez obce osoby. Dewey-Hagborg zwróciła uwagę na teorie determinizmu genetycznego, najogólniej zdefiniowanego jako stanowisko mówiące, że konkretne geny decydują o tym, jakie cechy posiada dany osobnik i możliwość wykreowania wzorców inwigilacji biologicznej. „Cały czas tracimy informacje biologiczne, nie wiedząc o tym” - mówi Dewey-Hagborg. „Myślę, że anonimowość powinna być wyborem.” Z tą refleksją opracowała swój następny projekt. *Invisible*, w pełni funkcjonalny produkt ochrony prywatności genetycznej oferowany na sprzedaż przez wyimaginowaną firmę biogeniczną *Biogenfutures*, zaprojektowany jako artystyczna prowokacja, *Invisible* to zestaw dwóch uzupełniających się produktów. Spray Erase usuwa 99,5% DNA, które zostawiamy publicznie. Spray Replace maskuje nieusunięty materiał biologiczny szumem DNA pochodzącym z ponad 50 różnych źródeł i wykorzystuje specjalny środek konserwujący. Powyższe to zwiastuny problemów, które wkrótce staną się naszą codziennością. Stephan Hawking w *Krótkich odpowiedziach na wielkie pytania* przewiduje, że jest tylko kwestią czasu, kiedy zaczniemy modyfikować naszą genetyczną instrukcję, zapewne w szczytnych celach eliminacji

chorób, przedłużenia życia, ale ostatecznie w zamiarze udoskonalenia istoty ludzkiej, co finalnie będzie oznaczało koniec człowieka/człowieczeństwa.

Jednak nie istnieje przecież konkretny gen, który odpowiada za przemoc czy szczęśliwość. Kształtowanie naszego charakteru to skomplikowany proces, na który wpływ ma wiele genów, środowisko i wychowanie. Lista cech, które mogą zależeć od genów wydłuża się. Dział biologii zajmujący się powiązaniem między czynnikami genetycznymi a zachowaniem nazywa się genetyką behawioralną i jest wysoce interdyscyplinarną, obejmującą biologię, genetykę, etologię, psychologię i statystykę dziedziną nauki. To przenikanie się wielu aspektów i znaczeń zapisu genetycznego, daleko wykracza poza kwestie definiowane przez genetyczny determinizm i zachowanie naszej genetycznej prywatności/niezależności/koherencji.

Popatrzmy bowiem na zasygnalizowane wyżej kwestie jeszcze z innej strony, z perspektywy dualnej natury zapisu DNA zawartej w kontrapunkcie: informacja (idea) i jej realizacja (materia). Idea i materia są bytami samoistnymi, ale jednocześnie dopiero pojmowane łącznie kreują jedność. Próba odwołania się do takiego sensu kodu genetycznego zasadniczo przewartościowuje znaczenie ujawnienia przez mnie zapisu mojego DNA. Ujawniając swój genotyp, jako autor formalnie staję się dla odbiorcy otwartą księgą. Pozwalam na poznanie mojego jestestwa w sposób przekraczający interpersonalne relacje. Nawet jeśli dla osoby bez niezbędnej wiedzy i aparatury zapis mojego genomu jest zbiorem chaotycznych ciągów znaków, to obiektywnie jest to pełna informacja o moim materialnej egzemplifikacji i tylko kwestie techniczne ograniczają dostęp do jej użycia. Przedstawione dane dają dostęp do fenomenów, które nie są dostępne nawet dla mojego bezpośredniego poznania (moje biologiczne właściwości, przewagi i ułomności, niebezpieczeństwa, potencjalne choroby, które zagrażają mojemu życiu, nieznanie historii moich przodków i przyszłość potomków). Jestem obnażony. Ale jednocześnie ten obiektywny opis zapisu mojego materialnego ciała jest jednak tylko ideą, czymś czego materializacja zależy od kontekstu, środowiska zewnętrznego, reakcji ze światem zewnętrznym. Bezpośredni kontakt odbiorcy z zapisem mojej instrukcji kreacji (obok fizycznego/emocjonalnego/symbolicznego kontaktu opisanego w poprzednim akapicie) wydobywa zmienny sens tej informacji. To czego jeszcze przed chwilą nie było, w wyniku kontaktu z odbiorcą/otoczeniem zostaje

przywołane do życia, z kolei to co jest może pograć się w niebycie, coś co wydaje się złe (ciemne) może faktycznie być jasne (dobre) i odwrotnie w zależności od kontekstu i rodzaju interakcji z odbiorcą. Ale niezależnie od tego, jak będziemy interpretować to co dzieje się z zapisem kodu i jego przekształcaniem, nie unieważniamy tego stałego związku między informacją, która opisuje obiekt/autora w języku genomu, a jego ciągłą materializacją, trwającym jestestwem. Takie dualistyczne spojrzenie na świat ma wiele odniesień, a różne jego postaci znajdujemy w niemal w każdej kulturze na przestrzeni dziejów. Należy zwrócić uwagę, że dosyć często dualizm pojawia się jako problem, który należy przezwyciężyć lub wyjaśnić, często również dwoistość świata opisywana jest jako efekt rozpadu, ślad po utraconej, pierwotnej jedności. Rzeczywistość społeczna ma nierozłącznie dwoisty charakter. Zagadnieniem w socjologii czy szerzej naukach społecznych we współczesnych debatach teoretycznych, jest wpływ struktur społecznych na działania jednostek oraz rolę jednostki w mechanizmie reprodukcji i transformacji systemu społecznego i kulturowego. Równoległym zagadnieniem jest proces, w którym jednostka staje się podmiotem sprawczym, zdolnym do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym. Wprowadzono w tej debacie, dla rozróżnienia, pojęcia "dualność" i "analityczny dualizm" podkreślając równorzędny i współzależny status struktury i sprawstwa. W klasycznej filozofii greckiej, platoński podział na świat naturalny, podatny na zmianę a przez to nierzeczywisty był przeciwstawiany stałym i niezmiennym ideom, które bytując poza światem zmysłowym trwały w niezmiennej doskonałości. Ten podział został później przeformułowany przez Arystotelesa, który zaproponował podział bytu na dwa uzupełniające się aspekty: substancję i formę. W średniowieczu, filozofia scholastyczna rozwijała myśl Arystotelesa, wypracowując całą serię dualistycznych, podziałów z których najważniejszym był ten pomiędzy Bogiem, pojmowanym jako pierwsza przyczyna, a światem, przeciwstawianym Bogu-stwórcy jako wytwór jego sprawczej mocy. W dobie nowożytnej dualizm zyskał nową postać za sprawą myśli racjonalistycznej, odrzucającej przesłanki metafizyki arystotelesowskiej. Kartezjusz posługiwał się podziałem na materię i myśl odróżniając wyraźnie świat zjawisk fizycznych, poznawalny rozumowo i rozumiały, od świata duchowego, będącego domeną niepoznawalnego Boga. Dualistyczne spojrzenie na świat stanowi

również oś późniejszych nurtów filozoficznych w Europie. Kant wyznaczał granicę poznania pomiędzy poznawalnym światem zjawisk oraz światem rzeczy samych, których natury nigdy nie będzie nam dane zgłębić. Z kolei Hegel dopatrywał się dwoistości w procesie dziejowym, który za sprawą dialektycznie powiązanych ze sobą sprzeczności umożliwiał postęp rozumu przez wieki. Myśl zachodnia w znacznej mierze podążała za Platońskim rozumieniem dualizmu jako zagadnienia poznawczego, **w którym to co zmienne przeciwstawiane jest temu co stałe.** Podobnie, poprzez podkreślenie dualizmu materii i ducha rozwijała się myśl buddyjska, w której przewyższenie fałszywego poglądu biorącego pozór świata za rzeczywistość, było podstawą osiągnięcia poznania rzeczywistej jedności, znoszącej wszelkie przeciwieństwa a tym samym i cierpienie z nich wynikające. Od pierwszego wieku naszej ery myśl buddyjska oddziaływała na kulturę chińską, wpływając również na sposób myślenia o kwestii dualizmu. Należy podkreślić, że dualistyczne wątki filozofii chińskiej były rozwijane raczej jako wyraz pierwotnej jedności niż jako zwalczające się przeciwieństwa. **Ścisłej, dwoista natura świata stanowiła sposób wyjaśniania jedności przenikającej wielość rzeczy.** Najstłynniejszym wyrazem tej formy dualizmu jest yin i yang, często przedstawiane jako dwa bieguny obdarzone przeciwstawnymi, ale uzupełniającymi się cechami. Tak też yang jest jasne, ruchliwe, sztywne i penetrujące i emanujące, yin zaś absorbuje, i tkwi w bezruchu, jest ciemne i płynne. Warto zauważyć, że słowa yin i yang oznaczały pierwotnie dwie strony oświetlanego słońcem wzgórza. Chociaż yin i yang odgrywały istotną rolę w myśli taoistycznej. to pojawiają się one właściwie we wszystkich nurtach filozofii chińskiej. Pojęcia yin i yang zostały sformalizowane w ramach filozofii neo-konfucjanskiej, która - czerpiąc z tradycji taoistycznej i buddyjskiej – ujmowała te pojęcia jako wyraz najwyższej jedności (taiji), która w wyniku stopniowej polaryzacji i przenikania yin i yang generuje rzeczywistość w całym jej zróżnicowaniu. Wykładnie powyższych rozważań Lao Tse zamknął w takich słowach:

Jego wierzch nie jest spowity jasnością

Jego spód nie jest pogrążony w ciemności.

Jest ono ciągłe, jak nić nieprzerwane.

I bezimienne.

W końcu przemienia się w nicość.

Dlatego nazywamy je nadawaniem kształtu bezkształtnemu tworzeniem, obrazów z niematerialnego. Dlatego mówimy, że jest to coś bardzo niejasnego i nieokreślonego.

Lao Tse

Tao Te King/Tao Drogi i Cnoty

Przekład Tadeusz Żbikowski

Czy praca **Geny z charakterem. Kod kropli krwi** pozostaje w dialogu z tym starożytnym tekstem z perspektywy XXI wieku? Pozostawiam to do oceny odbiorcom mojej pracy i czytających ten tekst.

Wojciech Dabek

Bibliografia:

- Dobzhansky T. (1968), *Dziedziczność a natura człowieka*. Przeł. Jurecki M., Warszawa: PWN
- Watson J. D., Tooze J. (1995), *Podwójna helisa. Historia odkrycia struktury DNA*. Przeł. Zagórski W., Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Mukherjee S. (2017), *Gen. Ukryta historia*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne,
- Working document on biometrics (WP80), (2003)

- International Working Group on Data Protection in Telecommunications.
- Domecka M. (2013), Dualność czy dualizm? Relacje pomiędzy strukturą a podmiotowym sprawstwem we współczesnych debatach teoretycznych, w: Mrozowski A., Nowaczyk O., Szlachcicowa I. (red.), Sprawstwo. Teorie, metody, badania empiryczne w naukach społecznych, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Sztompka P. (1983), Zmiana strukturalna społeczeństwa: szkic teorii, „Studia Socjologiczne” 2.
- Maśliński S., Ryzewski J. (1992) Patofizjologia., wydanie II, Warszawa: Wydawnictwo lekarskie PZWL.
- *Raport o społeczeństwie nadzorowanym* (2006), Sporządzony przez Surveillance Studies Network dla Rzecznika ds. Informacji. Warszawa: GIODO
- Informacja Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych o zagrożeniach płynących z upowszechnienia danych biometrycznych w kontaktach obywateli z instytucjami publicznymi i prywatnymi. (2017) Warszawa: GIODO
- D’Alleva A.: Metody i teorie historii sztuki. Universitas, Kraków 2008
- Fiske J.: Wprowadzenie do badań nad komunikowaniem. Wydawnictwo Astrum, Wrocław 2008
- Hall S.: Kodowanie i dekodowanie. Przekazy i Opinie 1987, nr 1-2, ss. 58-71
- Hall S.: Teoria komunikowania a ideologia. Przekazy i Opinie 1990, nr 3-4, ss. 9-27
- Klein N.: No Logo. Świat Literacki, Izabelin 2004
- Kluszczyński R. W.: Interaktywność - właściwość odbioru czy nowa jakość sztuki/kultury? W: A. Zeidler-Janiszewska (red.) Estetyczne przestrzenie współczesności. Warszawa 1996
- Kluszczyński R.W.: Obrazy na wolności. Studia z historii sztuk medialnych w Polsce. Instytut Kultury, Warszawa 1998
- Kłoskowska A.: Socjologia kultury. PWN, Warszawa 2007
- Mikułowski Pomorski J.: Jak narody porozumiewają się ze sobą w komunikacji międzykulturowej. Universitas, Kraków 2006

- Nycz R.: Tekstowy świat. Universitas, Kraków 2000
- Nycz R.: Intertekstualność i jej zakresy: teksty, gatunki, światy, Pamiętnik Literacki. 1990, z. 2.
- O'Sullivan T., Hartley J., Saunders D., Montgomery M., Fiske J.: Kluczowe pojęcia w komunikowaniu i badaniach kulturowych. Wydawnictwo Astrum, Wrocław 2005
- Refleksja konceptualna w sztuce polskiej. Doświadczenia dyskursu:1965-1975. Conceptual Reflection in Polish Art. Experiences of Discourse: 1965-1975. CSW Zamek Ujazdowski, Warszawa 2000
- Griffin E.: Podstawy komunikacji społecznej. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003
- Hawking S.: Krótkie odpowiedzi na wielkie pytania. Przeł. Krośniak M., Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2018